

KURYER LITEWSKI

Za dozwoleniem Najwyższego Rządu, Najjaśniejszego CESARZA,
IMPERATORA Catey Rosyi.

Z GRODNA DNIA 19. STYCZNIA Roku 1797. WE CZWARTEK.

z Wiednia d. 27. Grudnia.

W nocy z d. 25. na 26. t. m. fześciu Officerow Gwardyi Szlacheckiey Niemieckiey, częścią Rotmistrzów, częścią Podpułkownikow, zostało z łózka porwanych, do więzienia zaprowadzonych i okutych. Procefs kryminalny natychmiast się rozpoczął, i na zajutrz pierwsza sefsya nie zważając na uroczystość święta odprawiła się. Zbrodnia ich nie jest jeszcze wiadoma, ale musi być ważna. — Grł Clarhe jeszcze w Wiedniu nie stanął.

z Londynu 12 Grudnia.

D. 7. t. m. największy strach powstał w Dublinie za przybyciem do Corokhaven okrętu kompanij Indyjskiej, z wiadomością, że 600. Francuskich wojennych okrętów pokazalo się przy naszych brzegach. Wysłano natychmiast umysłnego do Prezydenta w Corhe, który posłał Kuryera do Vice-Króla w Dublinie, ten zaraz zgromadził radę nadzwyczajną, i w jednym momencie dziedzińce zamkowy i wszystkie ulice Miasta były napełnione mieszkańcami. Garnizon i Korpus ochotników na woje stanowiska udali się, będąc w pogotowiu do marszu w te strony, gdzieby ich niebezpieczeństwo wzywalo. — Listy na Fregacie *Emeraude* z Lizbony nadeszły, wzmiankują o wielkiej insurrekcyi, która już w *Santa Fe* i innych stronach *Ameryki południowej* miała wybuchnąć. Wiele tysięcy ludzi padło ofiarą w bitwach różnych, które między insurgentami, i Wojskiem regularnym stoczone zostały. Vice-Król widząc pomnażających się tych burzycielow liczbę, osądził za rzecz potrzebną przesłać o tym uwiadomienie do Europy, żądając posłków. — Wiadomości odebrane z Kapu *dobrey nadziei*, nie są tak pomyślné, iak się po zabranii Floty Hollenderskiej przez Admirala *Lucas* komenderowanej, spodziewać można było. List ieden pod datą 6. Września, na okręcie Kompanij Indyjskiej przysłany, zawiera doniesienie, że letka piechota w liczbie 400. ludzi i blisko 200. jazdy z Regimentu 28. odebrały rozkaz do marszu z obozu *Saldanha* do *Schevelling Dom*, Miasta o 130. mil od Kapu leżącego, a to dla wsparcia stronników domu *Oranij*, przeciwko *Gallo-Batawom*, którzy w mieyscu tym największą część sił swoich zgromadzili.

z Londynu 16. Grudnia.

W Poniedziałek d. 12. t. m. czytane było w Parlamencie następujące Królewskie do-

niefienie względem wypowiedzenia Woyny przez Hiszpanią w następujących wyrazach: „ J. K. Mość z żalem donosi izbie niższej, iż wszelkie jego usiłowania dla utrzymania pokoju z Hiszpanią i ukończenia z tym dworem wszelkich zatargow przez układ przyjacielski zostały bezskuteczne przez Woynę ze strony Króla Jmci Katolickiego nagle, i bez żadney przyczyny wydaną. Król Jmć szczerze ubolewając nad smutnymi skutkami z pomnożonych klęsk Woiennych, rozciągających się już na wielką część Europy, w tym przynajmniejey znalaznie pociechę, że ze swey strony żadnego nie zaniedbał środka, któryby mógł utrzymać pokoy pod warunkami zgodnemi, z honorem Korony i interesem jego Kraiow, zupełną ma ufność, że przy opiece Boskiej Opatrzności, przy pomocy i stałości Parlamentu, będzie w stanie odeprzeć szczęśliwie tę niezasłużoną zaczepkę, i nowy Europie dać dowod sił i dostatkow Angielskiego Narodu. — Po przeczytaniu tego P. *Dundas* rzekł: że izba mając przed oczyma Poselstwo i deklaracyą, nie może mieć najmniejszego powątpiewania względem pomiarkowania Króla Jmci i względem napaści ze strony Króla Hiszpańskiego. Trzeci już to raz Hiszpania bez żadney przyczyny złączyła się z Francją przeciwko W. Brytanij. Król W. B. wszelkich użył środków, przez swoiego Ambasadora dla utrzymania związkow przyjaźnych, ale bezskutecznie. Intrygi rządu Francuskiego przemogły: proponowaliśmy wyexaminowanie mniemanych krzywd, przytaczanych przez dwór *Madrycki*; lecz wpływ Dyrektoryatu Francuskiego był tak wielki, że rozum i sprawiedliwość niemogły być słuchane. Hiszpania, ma zamysł zniszczyć nasz handel i żeglugę na morzu szrodziemnym; a Francuz ją lechce nadzieią pomyślnego skutku: Lecz liczba naszych okrętow, i męstwo naszych matkow czynią mnie zupełnie w tey mierze spokojnym. Wnoszę więc, aby uczyniony był do Króla Adres z podziękowaniem za tego poselstwo, i z zapewnieniem, że jego wierny Parlament wspierać go będzie wszelkimi sposobami dla utrzymania Woyny nie słusznie przez Króla Hiszpańskiego rozpoczętey. — P. *Fox* ponowił w tey okazji dawne swoje przymówki, które Ministrom czynił, przepowiadając szkodliwe skutki z zerwania pokoju z Francją. Wszelako Adres jednomyślnie przyjęty został. Rząd nasz tym czasem podał do wiadomości powszechney odpowiedź następującą na Manifest Hiszpański. —

„Oczywiste i jawne drażnienia Hiszpanij, gwałtowności wyrządzone osobom i majątkom poddanych Króla Jmci i wypowiedzenie Wojny z strony tego Mocarstwa bez najmniejszych przyczyn, przymusiły nakoniec Króla Jmci W. B. chwycić się potrzebnych środków, dla odparcia gwałtów i dla zemśczenia się godności Korony, praw i interesu ludu. W momencie użycia środków do tego dążących, Król Jmci winien jest sam sobie, wszystkie znieść wątpliwości, któreby widoczną sprawiedliwość sprawy jego, zaciemniać mogły, i łatwą rzeczą będzie okazać, przez powody nawet, które Dworowi *Madryckiemu* do usprawiedliwienia wypowiedzianej wojny służyły, iż wszystkie zniey wynikające nieszczęścia, szczególnie postępkiem nieprzyjaciół Anglij przypisywać potrzeba. „

„Pierwsza skarga Dworu *Madryckiego* przeciw rządowi *W. Brytanij*, tycze się postępowania Admirala Angielskiego w *Tulonie* któremu zarzucano, iż okręty i amunicje, zabrać nie mogąc spalił, a potem wyprawę do *Korsyki*, bez wiedzy i przyczynienia się do niej Admirala Hiszpańskiego przedsięwziął. Trudną jest rzeczą, na takowe oskarżenie odpowiedzieć, tym bardziej gdy jest brane za powód do wojny, między dwoma wielkimi Narodami. Pierwszym jest podobno w dziejach przykładem, iż mającemu najwyższą komendę nad siłami dwóch w sprawie wspólnej działających mocarstw, za występpek jest poczytano, że więcej nieprzyjacielowi szkodził, niż jego Kolega, i jeżeli dwór *Madrycki* w istocie tak myślał, to już nie potrzeba żadnego w tej mierze usprawiedliwienia, iż Officerów jego do przedsięwziętej w tym przeciw nieprzyjacielowi wyprawy niewiezowano. Cożkolwiek bądź, nigdy nie rozumiałoby żeby z dwóch złączonych aliansem Narodów, do jednego z początku przedsięwzięcia przykładających się, żaden potem nie mógł oddzielnej przedsięwzięść wyprawy, mając do tego dostateczne siły. „

„Drugie oskarżenie jest o niewierność i gruntuie się na zawartym traktacie przyjaźni i handlu między Królem *W. B.* i stanami złączonemi północnej Ameryki, z Mocarstwem, z którym tak Anglia, jak Hiszpania w pokoiu zstawały, z którym obydwa Narody miały zupełną wolność wnyścia w związki podobne, z którym dwór *Madrycki* podobny traktat zawarł, z różnicą, iż układ zawartego przez Anglią, nie jest (szkodzącym tak jak traktat Hiszpanij z tymże Mocarstwem ieden w sobie zawierający Artykuł [względem żeglugi na *Mississippi*) który gdyby był ulkuteczniony tym samym Hiszpania łamałaby oczywiście umówione między nią i *W. Brytanią* traktaty, bez najmniejszego względu na największe i najistotniejsze prawa Króla Jmci i jego poddanych. — Podobną niewierność znajduie także dwór *Madrycki* w niechęci okazanej od rządu Angielskiego przyjęcia podanego od Hiszpanij projektu dla ukończenia Wojny z Francją (niewspomina iednak iaki był ten projekt) i w nieotrzymaney pomocy pieniężney, dla

postawienia się w stanie zwalczania wspólnego nieprzyjaciela, co iednak nikogo niezadziwi, kto tylko położenie i postępowanie Hiszpanij w ciągu tej Wojny uważał. Mocarstwo to nie może rzeczoney przyczyny przytaczać, na usprawiedliwienie zawartego nadto śpiesznie z nieprzyjacielem pokoiu, bez wiedzy sprzymierzonych. „

„Trudno jest bowiem zrozumieć, iak niedanie pieniężnych posilków może być pozorem do zerwania aliansu, albo iak Hiszpania bez wystawienia siebie na nagane sprzeczności samey z sobą mogła dawniej oświadczyć, iż bez pieniężnych posilków od aliantów, niemoże dłużej wojny prowadzić, a teraz wojnę przeciw nam wszczynając, na los iey niepewny i na wydatki narazi się. — Te są żale i troskliwości, które Dwór *Madrycki* niespokojnością nabawiały, gdy wraz z Londyńskim był w wojnie przeciw Francji, i dla tych próżnych pozorów, dwór ten przedsięwziął projekt zawarcia zaczepnego aliansu z nieprzyjacielem Króla *W. Brytanij*, projekt, który wtenczas już sobie ułożył, (iak sam uznaje) gdy Koalicyi odstąpił, a iednak przed nią przez najwyższe zapewnienia, że najwyższą neutralność zachowywać będzie, tak długi czas ukrywać starał się. — Na próżno wniósł usilnia, że Król Jmci Katolicki dla powrócenia powszechnego pokoiu odwrócił Anglij swoje wdanie się i że taż tego nie przyjęła; lecz okazane od dworu *Madryckiego* skłonności, widocznie wskazują beztrzonność, iakiey po takim posredniku spodziewać się wypadło. Król Jmci miał niezaprzeczone prawo sądzić w swojej, i poddanych swych sprawie, iak daleko takowa negocyacja do utrzymania honoru i interesu Krajow Jego, mogła być użyteczna, a mniemanie iego w tej mierze w oczach całego świata, przez czynność i wyznanie dworu *Madryckiego* jest zatwierdzone. Posądzaia wielką *Brytanią*, że w ciągu wojny zawsze widoki swoje na osady Hiszpańskie w Ameryce obracała, czego dowodem ma być wyprawa do wyspy *St. Domingo*. — Szczegulniey nad tym zastanowić się wypada, tym bardziej, gdy postępowanie Hiszpanij w tej mierze, złamaniem jest uroczystego traktatu. Odstąpienie części tej wyspy bez wiedzy tak interesowanego alianta, iak *W. Brytania*, jest czynnością dostateczną do usprawiedliwienia wszystkich środków, którychby dwór Londyński mógł użyć. Mimo tego iednak, żądanie Króla Angielskiego utrzymania pokoiu z Hiszpanią, było tak wielkie, iż po kilkakrotnie dokładał starania do ustanowienia w przyziacielskim sposobie epoki czasu, w której prawo Hiszpańskie do tej części wyspy przez iey odstąpienie ustawać miało, aby czynności wojenne iedynie tam przeciw Francuzom wymierzone były, i mimo tego, że dwór *Madrycki* zawsze się wzbraniał iasne w tej mierze dąć tłumaczenie, Generałowie iednak Woysk Króla Jmci nie wprzód przeciw części Hiszpańskiej pomienionej wyspy, czynności swe rozpoczęli, aż wtedy, gdy odstąpienie nastąpiło, to jest; gdy *territorium*, ile od

Hiszpanow zależało, w *territorium* Francuzkie zamienione zostało. — Rzeczą jest w oczach Europy i potomności dowiedziona; że teźniejsze postępowania Hiszpanij, ani chęci zemścić się, ani źle rozumianey polityce, ani zamiarom nieprzyjacielskim przeciw W. Brytanij ani czułości za niektóre odebrane urazy, ani nakoniec bojaźni przedsięwzięć takich przeciwnych iey interesom przypisywać potrzeba, ale jedynie uleganiu Radom nowych aliantow, którzy przymusiłi ją do mieszania się w kłótnię bynajmniej iey nie dotyczącą się i wojowania za obcy interes, iakoteż wypowiedzenia wojny Mocarstwu, w sprawie którego tyle przywiązania dawniej okazywała, a nawet grożenia krokami nieprzyjacielskimi innemu Narodowi (Portugalij) któremu godną tylko pochwał stateczność w związkach z Aliantami wyrzucić można. „

„ Niepotrzebuie wcale Król Jmc wyliczać rozmaitych zażaleń, do których od czasu zawartego pokoju, między Hiszpanią i Francją, ma powody, pewnym będą, że się w oczach całego świata usprawiedliwił przeciw zarzutom, iakoby był sprawcą terazniejszey wojny. W manifestcie o niesprawiedliwej zaczepce nieprzyjaciela, znajduie przyczynę do użycia środków, których mu Król iego i odwaga poddanych dostarczają, ufny w opatrności Boskiej, co do skutkow sporu, którego do ostatniego momentu uchronić starał się a który radby ukończyć przez prędkie i przyzwoite pokoy. „

z Paryża 23. Grudnia.

D. 21. t. m. o godzinie w pół do rzesty Lord Malmesbury wyjechał z tąd z Dworem swoim. Zdaje się, że był w mniemaniu, iż się dłużej w Paryżu zabawi. Wieczorem bowiem przed odebraniem zalecenia do wyjazdu, już prawie ukończył kontrakt kupna mentów za 15,000 liwrow. — Zapewnia ią, że Dyrektoryat ofiarował mu konwoy z jazdy do Calais, lecz on na to odpowiedział „ Gdy lud Francuzki życzy pokoju, to zapewne żadney czynić niebędzie przekości pełnomocnikowi, który dla negocjowania go przybył do Francji. „ Osoby iednak będące w towarzystwie Lorda, w broń się, iak slychać, dostatecznie opatrzyły. — Polityca miała odebrać uwiadomienie, iż był projekt sprawić poruszenie między ludem Paryskim, do którego, iak Dzienniki tutejsze zapewniają, Lord Malmesbury należał. Lud miał się przed iego mieszkaniem zgromadzić, a z tamtąd udać się do ciała Prawodawczego, żądając pokoju imieniem ludu Francuzkiego; lecz projekt ten nieudał się. W dzienniku le *Redacteur* czytamy, co następuje: „ Lord Malmesbury w dumnych wyrazach żądał dokładnego okryślenia zasad wzajemnych nadgod, chociaż dana dawniej odpowiedź poprzednikowi iego (P. Wickham) czyniła częścią tę zasadę. Później nie tak już usilnie swoy wniosek popierał, z powodu podobno, że poselstwo iego do próżnych tylko formalności rozciągło się. Noty nakoniec bez podpisu pcdane

od niego, zawierały w sobie propozycje napisane ogólnie w tonie rozkazującym. — Wtedy gdy, naywiększa część mocarstw koalicyi uznała prawo nasze do żądania indemnizacyi, i kiedy na nie przez uroczyste traktaty zezwoliła; Anglia żąda, abyśmy bez wyjątku wszystkie zdobycze i nawet ucy-nione nam dobrowolne cefiye oddali, gdy ona całość prawie swych zdobyczy chce zatrzymać. Kiedy też same Mocarstwa za naszym wstawieniem się uznały niepodległość Rzplitey *Batawskiej*, która stałym do naszey sprawy przywiązaniem odwdzięcza za nasze w obronie iey starania; Anglia chce, abyśmy ią pod rząd *Sabatudra* wrócili. Chce przyłączyć nieodzownie do swego Kraju pamiętki wiarołomstwa swego, a my pamiętek chwaly naszey zatrzymać niemamy! Chciałaby uczynić potępsze zdradą przez się opanowane, i z natury swoiey tym czasowe, tak nienaruszonemi, iak są te, które męstwu naszemu i życzeniu Narodów winni iestemy! — Mówi o równowadze polityczney; a przez nadzwyczajne we wszystkich częściach świata zabory i uzurpacye, szkodzi handlowi wszystkich Narodów: przez prędkie zaś zniszczenie siły morskiej *Francuzkiej* i *Hiszpańskiej*, chce być panią *Oceanu* i targów w Europie! Ona to bez przyczyny dała pochop do powiększenia się naywiększych Mocarstw na lądzie; i podług niej *Francya* tylko w pośród swych tryumfów, utraciła prawo przydania wagi do teyże polityczney szali. Jeżeli to ma być owe tak zachwalone systemma kompensacyi, trzeba przyznać, że iest nowe, chyba, że dla uczynienia zabawniejszym poselstwa swego z naszą krzywdą, P. Posel baykę *Iwa łup* dzielącego chciał tu przypomnieć. W takowym razie, nie byłby iednak w porównaniach szczęśliwy, i żart ten bardziejby mógł służyć woioownikom naszym, iak tym wyspiarzom, co haniebnie porzucili obronę prowincyi, które duma ich chciałaby teraz odwadze naszey wydrzeć, albo zaprzeczyć rzetelności naszey. — Kiedy Armie nasze panują we Włoszech, i zagrażają tam Austrii w ostatnich iey potęgi schronieniach; kiedy zymują cale *Belgium*, zabezpieczone aż do *Renu* linią potężney neutralności, duchownemi krajami; gdy z drugiej strony *Renu* klucze do *Niemiec* trzymają w swych rękach, i przez niszczące oblężenia, wszystkie siły *Austrii* wstrzymują; gdy nakoniec tak daleko granice nasze posunęły, że *Austriya* w nowych kampaniach nie innego obiecywać sobie nie może, iak spustoszenie własnych Krajów i zburzenie swych fortec. Anglia każe, abyśmy oddali temu osłabionemu nieprzyjacielowi źródła bogactw, sposoby do obrony, i korzyści, które nam w nadgodzie 4 letnich prac i zwycięstw pozostały. Cóżby to było dopiero, gdy też same Armie, teraz porażone i rozproszone, były nas gwałtownie przymusiły do niepewney granic naszych obrony? Chciałwszy nas okryć hańbą, żeśmy zemście iey poświęcili Narody, wzajemną przysięgą z nami połączone, zapewne wyciągały po nas ofiary własney naszey niepodległości. Ale nie, Francuzi, co ią tak często zwyciężali, co

mocą zawartych uroczystych przymierzów, wzięli na się obowiązek poskromienia zachwałych iey pretensyi; nigdy do tego stopnia nie upodła się. Przyszłość dowiedzie i Historia świadczy, że Mocarstwo silne płodami swej ziemi, ludnością, wojskami i wojenną energią, przedzey, lub później weźmie górę nad państwem, które niema tylko okręty. Chcemy pokoju, ale sprawiedliwego. Rząd francuzki nie zaniedbał u Mocarstw Zagranicznych żadnych kroków mogących go przyspieszyć, i czynił ie powodowany prawidłami umiarkowania i otwartości zupełnie różniącemi się od podstępnych propozycyi i wyniosłości Ministerium Angielskiego. Chęć, którą okazuje dalszego z nim traktowania skoro, tylko do warunków mogących być przyjętemi przychili się, dowodzi sposobem niepodlegaiącym żadney obojętności, życzenie iego przykładania się, ile może, do szczerey pojednania się między obudwoma Narodami. „i

Dyrektoryat odebrał urzędową wiadomość, że d. 22. Listopada Elektor *Saski* i wszyscy Xiążęta domu iego, przystąpili do umowy neutralności, i *contingens* wojska cofneli. — Z *Dunkierki* piszą pod datą 11. t. m. że Ob. *Muskini* Flotą tamiczną zarządza. Wojska do wylądowania kilku batalionami z okolic *Paryża* przybyłemi wzmocnione zostały. Na statkach przewozowych bardzo wiele broni i amunicyi wojenney znajduje się. — W tych dniach przybył tu Kuryer prosto z *Wiednia*. Ministrowi wojennemu na zaspokojenie wydatków wojennych przez następujące 4. Miesiące, 120. milionów Liwrów wyliczyć kazano. Liczba Deputowanych, którzy stosownie do Konstytucyi z Rady *Starszych* odeyda, jest 83, w Radzie zaś 500. wynosi 166. — W dzienniku, *le Redacteur* następujący prywatny List od Armij *Włoskiej* znajduje się: „Zemściliśmy się nakoniec, Austriacy zostali pobici, długo pamiętać będą bitwy przy *Ronco* i *Rivoli* i nie tak prędko znowu o oswobodzeniu *Mantuy* myśleć zaczną. Zdaie się być rzeczą pewną, że do *Trydentu* znowu powrociemy. Za kilka dni wszystkie wojska w poruszeniu będą, *Buonaparte* osobliwszy przymiot do zachęcenia wojska posiada, i wszystko gotow jest przedsięwziąć. „ Ob. *Poultier* w dzienniku rzeczonym zapewnia, że pomieniony Rycerz sam plan kampanij ułożył, nim ieszcze do *Włoch* udał się, że plan ten według swych myśli uskutecznił, i żadnego zwycięstwa rządowi nie jest winien. *Pichegru* w pismach swoich czyni także uwagę, iż wtenczas tylko zbłądził, gdy szedł za planem Rządu; i zwycięstwa swoje winien śmiałości, z którą odrzucił plany niepodobne do uskutecznienia, przesłane mu od Deputacyi ocalenia publicznego. Słabość *Jourdana* w niewolniczey eksekucyi planów Rządu, była źródłem nieszczęścia i cofania się Armij *Sambry* i *Mozy*. Wreszcie dodaie tenże *Poultier*, że mieszkańcy *Medyolanu* lubią bardzo i szacują Grła *Buonaparte*. — Przy wprowadzeniu Gwardyi Dyrektoryalney, Szefiey i Grł Dywizyi *Krich* następującą miał mowę: „ Obywatele Dyktorowie. — Mam

szczęście okazania wam w moich kolegach, tych Rycerzy, których wyborem na Gwardyą konstytucyjną zaszczylicie. Przysięgam wam imieniem wszystkich nieodmienne przywiązanie do naszej Konstytucyi 3go Roku Rzplitey, i do naszego republikańskiego Rządu. Odwaga nasza w obronie ich przeciw nieprzyjaciolom wolności i powszechnego szczęścia, będzie tey podobną, którą koledzy nasi codziennie przy granicach okazują. Pilność nasza w dopełnieniu służby, towarzyskie cnoty i czystość naszych obyczajów, zapewniając nam szacunek ogólny, zapewniają nam to zaufanie, którym nas Dyrektoryat zaszczycił „ Odpowiedź Prezydenta Dyrektoryatu jest następująca: „ Dyrektoryat wykonawczy przyjmie z ukontentowaniem przysięgę, którą Obywatele wykonaliście. Przysięga ta jest święta, bo od wolnych ludzi wykonana. Ufnosć woła was do boku pierwszych urzędników Rzplitey, abyście strzegli bezpieczeństwa Rządu. Laury, któreście w boju zebrali, czynią was godnymi tego narodowego szacunku. Zasłużyliście na nie przez zwycięstwa, teraz zaś przez pilność w służbie i dobre obyczaje będziecie ie umieli utrzymać. W polu walczyliście otwarcie z nieprzyjaciolami Rzplitey, tu ukryte stawiać wam będą sidła, aby uwiesić serce, rozum i młodość waszę. Bądźcie zawsze czujni, i niech cnota republikańska tarczą będzie żołnierza republikańina. Wy, którzy macie honor być na czele Gwardyi Konstytucyjney Dyrektoryatu wykonawczego, Oyczyzna nie tylko po was wymaga owey pałającej odwagi, z którą na bataliony nieprzyjacielskie nacierałiście, ale i cnot spokojnych i towarzyskich, mianowicie zaś karności czyniącey chwałę wojskom republikańskim. — W posłuszeństwie Konstytucyi, w przywiązaniu do Rzplitey i w szanowaniu Władz Rządowych, będziecie się ubiegać z waszemi współtowarzyszami broni, i t. d.

z *Paryża* d. 25. Grudnia.

Wyplyniecie Eskadry Hiszpańskiej, która 8. t. m. podniosła żagle w *Tulonie*, każe się domyślać, że czyni się przygotowanie do niespodzianego uderzenia na *Gibraltar*: co zaś zdaie się utwierdzać ten domysł, iest nayprzed to, że Anglicy widząc bardzo słaby oboz *St. Rocha*, i nie posfrzegaiąc żadnego nieprzyjacielskiego poruszenia z tey strony, mogliby być pokonani przez ten krok odwagi, który nam tylko iest właściwy, a który sam może ułatwić zdobycie tey fortecy: dotego batalion złożony z winowaycow na galerye skazanych, byłby naylepszy do drapania się na te skały. Nakoniec *Kadix* byłby pewnym schronieniem dla naszych okrętów, i dostarczyłby żywności potrzebney. Lifty z *Brest* zostawiają zawzse wątpliwości względem przeznaczenia Eskadry. Niektórzy mniemają, że ma wylądować do *Portugalij*. W tym razie proklamacya Grła *Hoche* miałaby tylko za cel ukrycie prawdziwych zamiarów. W krótcie iednak musimy się dowiedzieć sekretu tego enigmatu politycznego.

D O D A T E K
D O
KURYERA LITEWSKIEGO

Z GRODNA DNIA 19. STYCZNIA R. 1797. WE CZWARTEK.

z Paryża d. 27. Grudnia.

Przybył Kuryer d. 25. do Dyrektoryatu, z depeszami od Admirala *Morard de Galles* i Gła *Hoche*, którzy go wyprawili na korwecie do *Brest*. Pokazuje się tak z tego, co z tych depesz przebito się do publiczności, iako też z wielu listów prywatnych, że Eskadra Angielska w przewyższającej nas sile, czekała na naszą Eskadrę, w przejściu *Troise*: lecz Admirał Francuski umiał uść przed nieprzyjacielem, obierając inше, i daleko niebezpieczniej sze z kanału przejście na zwane *la Ratz*. Jeden z naszych okrętów *le Seduisant* niemógł przełamać wszystkich trudności, które ie szcze gruba mgła powiększała, rozbił się na przeciw *Penmarck*: ale ekwipaż został wy ratowany. Ten przypadek niewstrzymał ie dnak Eskadry, która przy odejściu Korwety znajdowała się już na otwartym morzu. Anglicy w liczbie 22. okrętów liniowych, widząc, że *Morard de Galles* wymknął się przed nimi przy wyjściu z *Brest*, popłynęli zapewne ku *Sorlingues* albo *Cap Lizard*, jeżeli się lękaią wylądowania do *Irlandyi*. Pisma nasze publiczne zgadzają się prawie wszystkie, że Kraj pomieniony jest celem ekspedycyi. Dyrektoryat niemogąc przed sobą utać niebezpieczeństwa takiego przedsię wzięcia, długo się pafsował z propozycjami, które mu były podane: ale nakoniec przekonany przez plan Grl *Hoche*, zgodził się nań iednomyślnie. —

P. S. Teraz właśnie wieść się rozcho dzi w Radzie 500. że nasza Flotta przybyła szczęśliwie do brzegów *Irlandyi*, że Woy ska na ład wyładły i z radością były przy jęte od 15.000. uzbrojonych *Irlandczyków*, którzy na nas czekali. Potwierdzenia tych wieści od Dyrektoryatu czekać należy.

z Hagi d. 24. Grudnia.

Jak tylko główna kwatera Francuzow do *Bonn* przeniesioną zostanie, Grl *Beurnonville* uda się do *Paryża*, dla uczynienia rap portu o stanie Armij Francuskiej. — Woy ska *Batawów*, które dotychczas na garni zonie w *Amsterdamie* stały, wyłzły z tamtąd, a teraz 800. Francuzow mieysce ich nastę puie.

D. 27. Grudnia. — W tym tygodniu ie szcze część Armij północney Francuzow utrzymywana od Rzplitey *Batawskiej*, do

Kraiom naszych ma powrócić. — Grl *Beurnonville*, który teraz choruje, złożywszy komendę Armij *Sambry* i *Mozy*, Woy skiem tylko północnym zarządza, i wkrótce w *Utrechcie* jest spodziewany, z tamtąd zaś ma się udać do *Paryża*. Grl *Moreau* obe ymie komendę Armij *Sambry* i *Mozy*, Grl zaś *Desaix*, *Renu* i *Mozelli*. Ponieważ zaś obiedwie te Armie wspólny plan wojenny i wspólne operacye wykonywać mają, zo stawać więc będą pod naywyższą komendą Grla *Moreau*. — Wiele pism przysłanych zostało do konwencyi Narodowej, z prozbą, aby poddanie się Floty Admirala *Lucas Serio* było roztrząsane. — Wielu także Obywa telow *Hollandyi* dopraszało się o danie na rodowi publicznego rapportu, od Deputacyi wyznaczoney do weyrzenia w czynności Mi nistrów przeszłego Rządu. — Piszą oni, że kosztła na tę Deputacyą 32.000. Zł. Holl: wyniosły, i już papiery administracyi pro wincjonalney oddane zostały: chcą więc wiedzieć, czyli wspomnieni Ministrowie god ni są kary, lub też niestuslnie oskarżeni byli.

z Włoch d. 20. Grudnia

Rzplita *Wenecka* uznawszy potrzebę pomnożenia w terazniejszych okoliczno ściach sił swoich, tak na morzu, iak i na lądzie, nakazała tym końcem nowe podatki: szczegulniey iednak opłata od gondolów jest powiększona. — Upoważniono także iedne z pierwzych rządowych osob do zgroma dzenia naymąitniejszych Kupcow i mieszkań ców, dla naklonienia ich do pożyczki, od której 4. od sta płacić rząd będzie; mówią, że się już wielu na danie znacznych summ podpisało.

z Medyolanu 20. Grudnia.

Zapewniają, że Francuzi opanowali pa liffsadę przy bramie *Pradella*, co im bombar dowanie *Mantuy* ułatwia. Wiele ciężkiej Artyleryi w tym celu z *Piemontu* sprowa dzoney, znajduie się już pod tą fortecą.

z Madrytu d. 1. Grudnia.

Wiadomości, które względem handlu naszego z różnych portów odbieramy, są bardzo pomyślne. — Przybyłe z wielu osad *Hiszpańskich* bogactwa są niezmierne, i siła zbroyna morfka wiele już nieprzyjacielskich

okrętów zabrała, iako następujący dziennik donosi:

z *Kadix* d. 22. *Listopada*. Od dnia 23. przeszłego Mśca, przyłynęło tu z różnych miysc 12. okrętów z złotem, srebrzem i drogiemi towarami, których szacunek 11. milionow piasłrow (przeszło 93,500,000. Zł. Pol.) wynosi. Zawinęły tu także 2. Francuskie Fregaty i jeden Kuter pod komendą Ob. *Michaud* z zabranemi przez nie 2. Portugalskimi Fregatami *Madre di Dio* i *Divina Providenza*, których ładunek przeszło 2. miliony piasłrow (blisko 18. milionow Zł. Pol.) jest szacowany; zabrane one były nie daleko *Lisbony*, gdy z *Rio Janeiro* powracaly. — Brygantyna także Angielska i 3. inne okręty naładowane sztokholmem, nie wiedząc o wypowiedzeniu Woyny, stanęły w naszym Porcie, i zabrane zostały. — D. 4. Pazdziernika w bliskości naszego portu, Francuski Kaper zabrał Felukę Angielską: dnia tegoż przybył okręt Woienny, którego ładunek wart jest 5. milionow piasłrow. — D. 6. i 7. oprócz 46. tak Hiszpańskich iako i cudzoziemskich kupieckich okrętów, przyłynęła iedna fregata, mająca na sobie 411. cetnarów miedzi, 111,000. piasłrow grzywnien srebra, 13,000. w pieniądzech i inne kosztowne rzeczy. — D. 8. zawinęły do portu dwa okręty mające ładunku za 518,000. piasłrow, i jeden Anglikom zabrany transportowy okręt. — D. 11. znowu 7. transportowych Angielskich okrętów zabranych przez Admirala *Langara*, iako też okręt nasz Woienny z 800,000. piasłrow, i 5. innych bogato ładownych, a d. 17. dwie fregaty z towarami, sztabami złota; dnia zaś 4. *Listopada* okręt Woienny, który miał na sobie dla Króla, iako też osób prywatnych w złotych i srebrnych pieniądzech 5,535,168. piasłrow [więcej 47 milionow Zł. Pol.] oprócz srebra i innych kosztownych towarow, stanęły w porcie naszym. — w *Carthagena* mamy 10. liniowych okrętów, 8. fregat i 2. korwety w pogotowiu dla rozwinięcia żaglow za pierwszym odebrany rozkazem. Do portu tego przyprowadzono 3. okręty zabrane Anglikom. — Rząd wydał rozkaz robienia wielkiej liczby namiotow, tak dla piechoty iako i jazdy; mają one być posłane do Armij stojącey na granicach *Portugali*, dokąd także wiele amunicyi Woienney jest w drodze, i 2. bataliony z tutejszego garnizonu odebrały rozkaz do marszu. — Stosownie do umowy z Rzplitą Francuską zawartey, Republikanie oddają nam wszystkie w tey Woynie zabrane Armaty, moździerze, wozy prochowe i inne do Ar-

tylleryi należące: rzeczy, liczba Armat, którą tym sposobem odzyskamy, ma wynosić 800. Insze doniesienia z *Kadix* zawierają w sobie, iż odebrano rozkaz od rządu umocnienia portu, arsenału i zatoczenia wszędzie Armat; zalecono także zbudować 40. Kanonierskich statkow, i zgromadzić żywność dla Floty Francuskiej, która tam w krótcie ma przybyć. —

z *Strafburga* d. 24 *Grudnia*.

Dziś w nocy nieustanne przy *Kehl* z Armat i moździerzy strzelanie słyszeliśmy. Czas wilgotny i wylewy wod znaczne przeszkody nieprzyjacielowi w robotach jego czynią. z *Bourglibre* donoszą, że d. 22. Austriacy mocno strzelali do szafcu mostowego przy *Huningen*, szczegulniey iednak na statki, któremi Woysko na odmienienie garnizonu przewożą. — z *Bazylei* pod datą 19. donoszą, że tamtędy Posel *Wurtembergski* *Baron Maldelslohe* przejeżdżał, powracając z *Paryża* do *Stutgard*. Dyrektoryat Francuski uwolnił Xcia *de Wurtemberg* od zapłacenia pultora miliona liwrow kontrybucyi, przez wzgląd, że Kraie jego w czasie cofania się Woysk Republikańskich wiele ucierpieli.

Od *Brzegow Menu* 31. *Grudnia*,

Kwatera główna Armij Cefarskiej nad niższym *Renem* dziś do *Dintz* przeniesiona została.

z *Manheimu* 21. *Grudnia*.

Oblężenie Fortecy *Kehl* kontynuuje się z dzielnością i uporem, które okazują, że Austriacy zaufani w obfitości źródeł, postanowili zrobić to mocą oręża, czego nie mogą otrzymać drogą spokoyną. Posłano ztąd wiele amunicyi i Armat wielkiego kalibru.

Wypis listu z *Kaltenherberg* 21. *Grudnia*.

Austriacy nieprześlają bombardować *Huningen*. Xże *Fürstemberg* wzywał także do poddania się Grta Francuskiego *St. Cyr*, który nastąpił po Grle *Abatucci*. Lecz Grt Francuski odpowiedział, że jeżeli *Xiecia de Fürstemberg* jest obowiązkiem bombardować *Huningen*, to moim jest bronić się. Wiele magazynow, za okopami spaliło się, iakoteż znaczna liczba domow. Ogień w tym momencie jest szczegulnie na same Miasło *Huningen* wymierzony.